

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 14 Czerwca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 6 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida).

WIADOMOŚĆ O DZIAŁANIACH WOJENNYCH.

D. 6 maja, P. Głównodowodzący, z Naczelnikiem Głównego Sztabu Wojska, rekognoskował twierdzę Sylistry; nieprzyjacieli postrzegłszy to, wszczął silną kanonadę, w czasie której, znajdujący się przy P. Głównodowodzącym Jenerał-porucznik *Krassowski*, tknięty został kontuzją w prawe ramię od kuli armatniej; nie jest on atoli w żadnym niebezpieczeństwie.

Jenerał-porucznik *Baron Kreyc*, donosi, że wyszedł z powierzonym sobie oddziałem z obozu pod Iwernezą d. 2 maja; tegoż dnia przybył do Bektirkioy, gdzie złączywszy się z drugą częścią oddziału, złożonego z 2giej brygady 7mej dywizyi półków Kozackich 1go Popowa i 1go Karpowa, przybył d. 3 maja do wsi Karczu. Dla wysłędzenia nieprzyjaciela, postana była przodem awangarda z półków Smoleńskiego Ułanów i Kozackiego Popowa 1go, pod dowództwem Jenerał-majora *Szeremietjewa*; podchodząc ku wsi Karczu, spotkał on Turków, ukrywających się w lasach, i ścigając ich przez wiorst 10, zabrał w niewolę 9 ludzi i odebrał 70 koni, a do 400 sztuk wszelkiego bydła rogatego. Znaszey strony poległ jeden ułan.

D. 9 maja. O godzinie 11 wieczorem, znaczny tłum Turków, między którymi znajdowała się i jazda, korzystając z ciemnej nocy, zbliżył się wąwozem pomiędzy redutami N. 23 i 19 ku przodowemu łancuchowi, i napadł nań nie spodzianie; ale rezerwa, nie zwłócznie pośpieszwszy, uderzyła bagnetem na nieprzyjaciela, i przepędziła go, z wielką stratą, do twierdzy. Przy czém z naszey strony poległ jeden szeregowy, raniono z niższych rang 5; a niewiadomo gdzie się podziało 2.

Działanie rac Kongrewskich z baterji naszych za Dunajem, wznieciło w twierdzy pożar, który trwał od 11tej w nocy, prawie aż do świtu.

(z Gazety Senackiej).

Przez rozkaz najwyższy, objawiony Rządzącemu Senatowi, przez P. Zarządzającego Ministerjum spraw wewnętrznych pod dniem 14 maja, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ najwyżzey rozkazać raczył: oświadczyć MONARSZE SWE zadowolenie za rychłe ukończenie ostatniego rekruckiego naboru tym Gubernatoróm Cywilnym, w których guberniach zgola nie masz rekruckiey niedoinki, a mianowicie: Astrachańskiemu, Wileńskiemu, Witebskiemu, Włodzimierskiemu, Wołyńskiemu, Grodzieńskiemu, Jeniseyskiemu, Estońskiemu, Irkuckiemu, Kijowskiemu, Kurlandzkiemu, Inflantowskiemu, Mińskiemu, Permskiemu, Tobolskiemu, Tomskiemu, Sprawującemu obowiązki Kazańskiego, oraz Naczelnikóm Obwodów: Białostockiego, Kaukaskiego i Omskiego.

UKAZ Z RZĄDZĄCEGO SENATU

Względem szlubów zakonników Rzymsko-Katolickich, i o karach, dopuszczanych w klasztorach tego wyznania.

Rządzący Senat słuchali raportu P. Sprawującego obowiązki Głównozarządzającego sprawami duchownymi obcych wyznań, przy którym,

składając w kopii N a y w y ż e y potwierdzoną opinią Rady Państwa, na skutek przełożenia jej, względem szlubów zakonników Rzymsko-Katolickich, i o karach, dopuszczonych w klasztorach tego wyznania, uprasza Rządzącego Senatu o rozporządzenia ku jej wypełnieniu. W pomienionej kopii N a y w y ż e y potwierdzonej opinii Rady Państwa wyrażono: „Rządzący Senat na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Sprawującego obowiązki Głównozarządzającego sprawami duchownymi wyznań obcych, względem szlubów zakonników Rzymsko-Katolickich, i kar, dopuszczonych w klasztorach tego wyznania, wziął pod uwagę: a) że w Regulamencie 13 listopada 1798 roku dla kościołów i klasztorów wyznania Rzymsko-Katolickiego było postanowiono, ażeby do tak zwanych uroczystych szlubów przypuszczać nie pierw, jak po weyściu nowicyuszów w stan ippodyakonów; a podług ustanowień Soboru Trydentckiego, do stanu tego wyświęceni bydy mogą ci tylko, którzy doszli 22 lat wieku. b) że klasztory nie mają sposobności same zasięgać godnych wiary wiadomości, o przymiotach i stanie ludzi, oświadczających chęć wstępowania do nich, a stąd nie rzadko zgromadzenia zasmucane bywają znajdowaniem się w nich ludzi występnych; albowiem z okoliczności sprawy okazuje się, że w klasztorach tych znajdowani niekiedy byli nawet włóczęgi i zbiegi. c) że surowe kary cielesne, używane w klasztorach Rzymsko-Katolickich na zakonników, zamiast poprawy, wiódą do rozpacz, a użycie takowey kary, nie tylko nie zgadza się z prawidłami, przepisaniem w ukazie 22 czerwca 1798 roku, ale też i nie jest zgodne z ustawami Kanonicznymi. Dla tych uwag Rada Państwa opinią przyjęła postanowić, co następuje: 1) W przypuszczaniu do tak zwanych szlubów uroczystych, zostających na próbie po klasztorach Rzymsko-Katolickich, postępować stosownie do Regulamentu 13 listopada 1798 roku, to jest: przypuszczać nie pierw, aż po dójściu 22 lat wieku. 2) Próba, gotujących się do wstąpienia do zakonu, powinna się odbywać najmniej trzy lata, chociażby wstępujący miał i więcej jak 22 lat wieku. 3) Odtąd nadal wszystkie tak zwane szluby uroczyste, czynione przed upływem przepisanych na to lat, uznawać za nieważne. 4) Poświecający się na zakonnika i życzący wstąpić do klasztoru, obowiązany jest udać się do Zwierzchności Gubernijalney swej Gubernii po zaświadczenie, tak o wolnym jego stanie, jako i o tém, że nie jest, ani pod sądem, ani pod śledztwem kryminalnem; Zwierzchność gubernijalna, zebrawszy miejscowe dowody, udziela otrzymanych przez siebie wiadomości Zwierzchnictwu zakonu Duchownego, dla przedstawienia do Kollegium Rzymsko-Katolickiego, wespół z podaną prośbą o przyjęcie do klasztoru i świadectwem o urodzeniu proszącego. Kollegium zaś obowiązane jest takowe prośby z rezolucją swą przedstawiać do Głównego zarządu spraw Duchownych wyznań obcych, któremu jedynie zostawia się prawo rozstrzygnięcia względem przyjęcia proszącego do klasztoru. 5) Zwierzchności klasztorów Rzymsko-Katolickich obowiązane są w poprawie i karaniu podwładnych sobie osób, postępować wedle ukazu 22 czerwca 1798 roku, i podług ich ustaw kanonicznych; a

przeto, stosownie do opinii Konsystorza Wileńskiego, kara cielesna, w tych klasztorach używana, odtąd nazawse się zabrania." Na autentyku opinii własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano: "Ma być podług tego." S. Petersburg, 27 marca 1829. Rozkazali: o tej N a y w y ż e y potwierdzonej opinii Rady Państwa, dla należytego podług niej, do kogo należeć będzie, wypełnienia i uwiadomienia, postać Ukazy: do P. Sprawującego obowiązki Głównego - Zarządzającego sprawami Duchownymi obcych wyznań, do Kolegiów duchownych: Rzymsko-Katolickiego i Greko-Unickiego, do wszystkich Rządów Gubernialnych i obwodowych, miejsc urzędowych, do P. Ministrów, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami Cywilnymi i do Naczelników miast; a do Najszybszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i Powszechnych ich Zebrań, przesać uwiadomienia. D. 2 maja 1829 roku. (Z Igo Departamentu).

KRÓLESTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 16 czerwca.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem d. 3 b. m. miastu Zgierz, w Województwie Mazowieckiem, Obwodzie Łęczyckim leżącemu, nadała prawa i prerogatywy, jakie z mocy postanowienia z d. 30 maja 1818 r. służą miastom stołecznym Województw. W skutek czego Urząd Muncypalny miasta Zgierza składać się będzie z Prezydenta i Radnych, których liczbę stosownie do potrzeby Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji oznaczy.

— Rynek Starego Miasta napełniony jest wełną; prócz bankowej, do wczoraj przywieziono pół 8 ma tysiąca centnarów. Obywateli sprzedających przybyła znaczna liczba prawie ze wszystkich Województw. Kupujący także przybywają; wczora zaczęło się targowanie i już przedano 1200 centnarów. Między kupującymi znajduje się kikunastu cudzoziemców, a szczególnie anglik Swainc. Zdaje się, że tegoroczny jarmark będzie pomyślny dla właścicieli wełny.

P R U S S Y.

Berlin dnia 10 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzień dzisiejszy wjazdu do tutejszej stolicy Jey Królewiczowskiej Mości Xiężniczki Sasko-Weymarskiej Augusty, narzeczonej Królewicza Xięcia Wilhelma, był dla mieszkańców dniem powszechny wielkiej radości.

Jey Królewiczowska Mość dziś w południe przybyła z Potsdamu do Charlottenburga, gdzie się już udała była Dostojna Małżonka Następcy Tronu, dla wprowadzenia Jey Królewiczowskiej Mości do tutejszej stolicy. Orszak ruszył o godzinie 5tej; na granicy miasta Jey Królewiczowska Mość przyjęta była przez Deputacyą, mającą na czele Prezydenta Büschinga, który w krótkiej przemowie wyraził wysoką radość tutejszych obywateli z powodu tego dnia uroczystego. Jey Królewiczowska Mość przyjęta łaskawie przemowę i tklawie oświadczyła Deputacyi za przyjęcie swoje zadozwolenie i podziękowanie.

Huk dział ustawionych w ogrodzie, zapowiedział zbliżanie się orszaku, który przy głośnych okrzykach licznie zgromadzonego ludu wjechał przez bramę Brandeburską do zamku, poprzedzony przez oddział jazdy. Jey Królewiczowska Mość przyjęta była w zamku przez rodzinę Królewską, Dwór, władze wojskowe i cywilne, tudzież przez Damy z miasta. Wieczorem były pokoje u N. CESARZOWEY Rossyjskiej.

Jego Królewiczowska Mość Wielki Xiążę Sasko-Weymarski przybył tu dziś wraz z dostojną swoją Małżonką, i wysiadł w pałacu Królewicza Karola.

E G I P T.

Alexandrya dnia 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Angielski statek bombardierski, *Infernal*, przy-

był tu z *Malty*; jak mniemają, ma on żądać od baszy w *Saint-Jean-d'Acre* zadosyćuczynienia za obrazę, której angielski statek *Weazle* doznał przy Syryjskich brzegach. Basza bowiem nie chciał dozwolić, ażeby się ów statek zbliżył do brzegu i kazał do niego dać ognia z twierdzy.

Francuzki jenerałny Konsul *Dravetti* ukończył ze zlecenia swego rządu rozpoczęte przez Pana *Saint-Leger* wykupowanie greckich niewolników w Egipcie, z wielką gorliwością i z najlepszym skutkiem. Sto tych nieszczęśliwych wypuszczonych na wolność w *Kairze*, ma się udać na francuzkim okręcie do *Eginy*. Vice-Król spodziewany jest w *Alexandryi*. Chce on opuścić *Kair* natychmiast po świętach Bayramu. Zapewne towarzyszyć mu będzie syn jego *Ibrahim* basza. W tymże czasie ma także ruszyć wojsko do Armenii.

Wiadomość o spadnięciu ceny zboża w *Smyrnie* i na Archipelagu, stłumiła ducha tutejszych spekulantów; zatrzymano z tego powodu wiele zupełnie przysposobionych do wysłania gatunków. Obawiają się, ażeby zbliżeniem się piękney pory i nowych żniw, cena zboża nie spadła jeszcze bardziej. Żniwa będą bardzo obfite, a rząd zostanie zmuszony wystać wiele zboża na swój rachunek dla wypróżnienia magazynów przed nadejściem nowych zapasów.

— Dnia 16 —

Niedawno przybyły tu trzy okręty z *Marsylii*, między innemi *Cygne*, pod kapitanem *Freycinet*, na którym przyptynał z rodziną swoją zamówiony przez Vice-Króla inżynier morski *Cerisy*. Ma on kierować robotami w nowej zbrojowni.

Jakkolwiek rząd przyspiesza wyruszenie wojska z *Kairu*, jednakże z powodu wielkich przygotowań nie będzie mogło prędkiej ruszyć, jak za dni czternaście.

Sila morska Vice-Króla składa się obecnie z dwóch okrętów liniowych, będących w naprawie, 5 fregat w dobrym stanie, 6 korwet i 10 brygów.

A N G L I A.

Londyn dnia 2 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora była u Xiążęcia Sasko-Koburgskiego *Leopolda* zabawa wieczorna, jedna z najszywniejszych. Znajdowali się na niej wszyscy prawie Członkowie Rodziny Królewskiej. Po koncercie, w czasie którego śpiewała między innemi Panna *Sontag*, nastąpiła wieczerza.

Xiążę *Orleanu* odwiedził dziś Monarchę naszego.

Dziennik Dworski pisze: — „Twierdzą, iż nigdy nie było zamysłem ożenić Xiążęcia *Chartres* z młodą Królową Portugalską, lecz jest zamiar zaślubienia jey z młodszym synem Xiążęcia *Orleanu*.“

Król Jmó zatwierdził wczora bil względem budżetu, oraz wiele innych bilów.

Opowiadają tu teraz dopiero następującą anekdotę o jenerale *Fraser*, który jeszcze roku 1777 zginął w bitwie pod *Saratoga* w Ameryce. Roku 1760 bywał w pewnej kawiarni kapitan, który sławny był z pojedynków, i strachem przemawiał młodszych oficerów. Jednego razu siedział przy kominie pośród wielu młodych wojskowych; nagle powstaje z miejsca, kładzie kapelusz na krzesło, i wychodzi z pokoju mówiąc: *Kto kapelusz ten gdzieindziej położy, będzie się ze mną rąbał*. W czasie jego nieobecności, przychodzi do kawiarni młody *Fraser*, zbliża się do komina, i chcąc usiąść, kładzie kapelusz kapitana na stole. Jeden z oficerów uwiadamia go o groźbie kapitana, a *Fraser* z najzimniejszą krwią bierze na powrót kapelusz ze stołu, i kładzie go na ogień, który się palił na kominie. Kapitan powraca i postrzegając jeszcze szczałki kapelusza swego w płomieniach. *Kto to uczynił?* Zawołał ze wzrokiem marsowym. *Ja*, odpowiedział zimno młody *Fraser*. — *W Państwo uczyniłeś?* krzyknął kapitan i silnie tupnął nogą. — *Tak jest, ja*. — *Ten, co to uczynić może, od-*

waży się na wszystko. To powiedziawszy kapitan wyszedł z kawiarni, i nigdy w niej więcej nie powstał.

Rachują, iż szkoda zrządzona w machinach, towarach i t. d., przez niedawne rozruchy w *Manchester*, wynosi blisko 160,000 funtów szterlingów (6 milionów 400,000 złot. polskich). W *Spitalfields* zaszły znowu rozruchy, i spodziewać się należy, iż podwojona czynność władz położy koniec tym zdrażnościom.

— Dnia 3 —

Młoda Królowa Portugalska zwiedziła już wszystkie teatra w *Londonie*, oprócz *Drurylane*, dokąd chciała się udać, tego dnia, kiedy Monarcha nasz zaprosił ją na bal. Zdaje się, iż zapewne dla zwiedzenia wspomnianego teatru przybędzie jeszcze z *Laleham* do tutejszej stolicy.

Zapewniają, iż Pan *Codrington* wymówił się od przyjęcia 800 funtów szterlingów (32,000 złotych polskich) pensyi roczney, którą mu *Xiążę Wellington* niedawno ofiarował.

Słychać, iż wkrótce zagdzie odmiana w *Ministeryum* naszym. Między innemi Pan *Monners*, mówca Izby Niższej, ma zasiadać w Izbie Parów, a Pan *Becket*, teraźniejszy jenerałny audytor, ma być następcą jego: przeznaczają zaś Pana *Abercrombie* na jenerałnego audytora. Dodają oraz, iż Lord *Dudley* i Pan *Huskisson* weyda znowu do *Ministeryum*.

Dnia 8 maja przybył niespodziewanie do *Messyny* bryg wojenny angielski z listem Admirala *Malcolm* do tamecznego Konsula angielskiego, wzywającym go, aby jak najszybciej posłał do innych portów Sycylijskich rozkaz wszystkim dowódcom okrętów wojennych angielskich, żeby niezwłocznie połączyli się z nim w okolicy *Syrakuzy*.

Według urzędowych raportów obeymuje Irlandya 12,125,280 morgów gruntu uprawnego, 4,900,000 morgów jeszcze nieuprawianego, lecz zdadnego do uprawy, a 2,416,664 morgów niezdatnego do uprawy; ogółem 19,441,944 morgów. Według tychże raportów od roku 1822 do końca roku 1828 skazano tam 112,538 osób na więzienie za występki. W ostatnich latach zmniejszyła się tam liczba zbrodniarzy.

Słychać o zamiśle wyprawienia posła lub jakiego pełnomocnika do nowego Króla *Ashantów*, celem zupełnego zniesienia handlu niewolnikami.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 22 maja.

Posłowie Angielski i Francuzki, przeznaczeni do *Stambułu*, dziś dopiero popłynęli; lecz z powodu niebardzo pomyślnego wiatru, okręty, na których się znajdują, teraz wieczorem jeszcze widzieć można. Oprócz osób do poselstwa należących, towarzyszą Panu *Gordon* Lordowie *Farmouth*, *Grosvenor* i *Dunlow*. (z *Gaz. Warsz.*)

(z *Gazety Lwowskiej*.)

Postanowienie król. z d. 7 kwietnia przez trzech Ministrów podpisane, w gazecie urzędowej umieszczone, przepisuje: synowie i córki Króla, wnuki i prawnuki, poci obojczy linii męskiej; bracia Króla, tych dzieci, wnuki i prawnuki poci obojczy, linii męskiej, nakoniec siostry, wujowie i ciotki Króla, bez różnicy wieku, nie mogą wchodzić w śluby małżeńskie bez pozwolenia Króla. Każdy związek małżeński bez tego potwierdzenia jest prawnie żaden i nieważny. Takim samym sposobem wyżej wymienione osoby bez potwierdzenia król. nie mogą dóbr nieruchomości, gdy takowych z własnych pieniędzy nabyli, zastawiać, darować, sprzedawać, kapitałów oddawać, pieniędzy pożyczać; słowem: żadnego nie czynić kroku, gdzie Korona jest współinteressowana.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Następujące zdarzenie, zasłę tu przed niejakim czasem, zatrudnia tutejszą publiczność, i jest

przedmiotem wielu rozmów. Pewnego dnia użyzono niejakiego Benzi, dawniej bereytera, a później niższego urzędnika w wydziale skarbowym, jadącego na koniu śpiesznie, ulicą prowadzącą do przylądka *Pausillippo*. Koń jego na równej drodze skoczył i zrzucił go z siebie; Benzi wsiał znowu na niego, dając poznać niecierpliwość z powodu takiego zatrzymania się; pędził jeszcze śpiesznie konia, aniżeli wprzód; lecz zaledwie ujechał sto kroków dalej, mocne podskoczenie konia wysadziło go z siodła i zrzuciło znowu na ziemię. W tej samej chwili wystrzelił jeden z pistoletów, które jeździec miał w kieszeni. Wystrzał rozdarł kieszeń, a z niej wyleciała paka papierów; pomiędzy mnóstwem ludu, który się zebrał z tego powodu, znajdował się urzędnik policyjny, ten pochwycił papiery, a przebiegłszy je okiem, kazał natychmiast iść za sobą Benzemu. Ostatni usłuchał i przyznał się do bardzo zbrodniczego zamiaru. Papiery, które wypadły mu z kieszeni, zawierały odezwy, zachęcające lud do powstania. Na jednym z późniejszych badań okazał Benzi znaki prawdziwego czyli też zmyślonego pomieszczenia zmysłów. Śledzenie dalsze trwa ciągle, a skutek jego obudza powszechne zajęcie.

PAŃSTWO PAPIEŻKIE.

(z *Gazety Lwowskiej*.)

Jego Świątobliwość mianował Monsgr. *Polidori*, dotychczasowego Sekretarza Konsystoryum, który podczas *Conclave* sprawował obowiązki sekretarza Stanu, Sekretarzem Kongregacyi do egzaminu Biskupów, a Monsgr. *Grimaldi*, Sekretarzem Konsulty.

Dziennik rzymski zawiera sprostowanie dawniej umieszczonej wiadomości, że Jego Świątobliwość od roku 1808 do 1814 bawił we Francyi. Oyciec S., podówczas Biskup w *Montalto*, bawił na przemianę w *Pawii*, w *Mantui* i w *Medyolanie*.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 22 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Ciało zmarłej Królowey, zamknięte w potrojnej trumnie, stało przez dwa dni w oświeconej kaplicy w pałacu, a dnia 20 b. m. o godzinie 5tej zrana zostało sprowadzone do *Panteonu w Escorialu*. Większa część wojska osady tutejszej i będącego w okolicach, oraz ochotnicy rojalistowscy wszelkiej broni, uszykowani przy gościńcu, oddali ostatnią część zwłokom Monarchini. Orszak pogrzebowy, któremu Arcy-Biskup *Toledański* przewodniczył, składał się z *Xiąży* i zakonników oraz wielu innych osób, i miał wczoraj przybyć do *Escorialu*.

Słychać ciągle, iż korpus wojska naszego uda się na granicę Portugalską, dla uskutecznienia postanowień *Mocarstw* względem *Don Miguela*. Wydany niedawno rozkaz względem milicyi prowincjonalnych zdaje się potwierdzać tę pogłoskę; zapewniają nawet, iż flotta Angielska blokuje będzie ujście *Tagu*, i że dywizya wojska Francuzkiego stanie przy *Pireneach* dla wspierania kroków rządu Hiszpańskiego. To pewna, iż w biórze Ministerstwa wojny, daje się postrzegać wielka czynność.

Doniesienia z *Katalonii* zdają się potwierdzać domysł o bliskim wybuchu tam rozruchów. Jenerał *Hrabia Espana* każe codzień czynić obróty wojsku, a mianowicie stojącemu w *Barcellona*, i pewną liczbę żołnierzy z każdego batalionu ćwiczyć także w służbie artyllerycznej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady stanu postanowiono, aby rząd Hiszpański tym samym trybem postępował, jakim postępują inne gabinety, a zatem, aby wszystkie z poblkości królewskich zamków tudzież z stolicy wygnane osoby,

mogły wkrótce do miejsc rodzinnych powrócić, bez obawy wszelkiej kary. Pomiędzy temi wymieniamy także byłego deputowanego Kortezów Panna Ferrera, który obecnie bawi w Paryżu i który ma otrzymać znakomitą posadę w rządzie.

S. p. Królowa wszystkie swoje sprzęty i kosztowności przekazała w testamencie sługom; z zapisu tego korzystać będą nawet ci, którzy, jako konstytucyoniści, od obowiązków uwolnieni byli. Prócz tego zapisała na msze 20,000 twardych piastrow. (z Kor. War.)

AUSTRIA. Wiedeń dnia 3 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż postanowiono, aby pułki Węgierskie, stojące jeszcze w Królestwie Lombardzko-Weneckim tego lata wróciły do Węgier.

Po ośmiodniowym rześkim deszczu dało się uczuć dnia 22 maja w Gorycy dosyć mocne trzęsienie ziemi, po którym nastąpiła ulewa, a potem najpiękniejsza pogoda. Trzęsienie to trwało sekundę, i nie zraziło szkody.

PORTUGALIA. Lizbona dnia 16 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Okręty wojenne, w liczbie 5, które dnia 18 z. m. wypłynęły stąd z wojskiem do St. Miguel, wysadziwszy tam toż wojsko, wróciły tu onegdaj. W porcie St. Miguel pozostał tylko bryg Providencia.

Okręty zagraniczne, które tu wczoraj zawinęły, przyniosły wiadomość, iż wyspy Zielonego Przylądka poddały się Don Miguelowi.

Ciągły pobyt Donny Maryi w Anglii najbardziej przeraża stronników Don Miguela. Brak zboża w tutejszej stolicy coraz bardziej czuć się daje; lud głośno szemrze, i nikt nie odważa się sprowadzać zboża.

AMERYKA. (z Korrespondenta Warszawskiego.)

Ostatnia poczta do Londynu z Jamaiki przyniosła wiadomości z Bogoty, dochodzące do d. 21 marca. W Kolumbii, jak się zdawało, wewnętrzną spokojność zupełnie przywrócono. Ostatni naczelnik powstańców, generał Obando, poddał się w skutku zatwierdzonej przez Boliwara amnestyi. Pomiędzy wojskiem kolumbijskiem a francuzkiem zaszła w południowej Kolumbii znaczna walka; Generał Sucre dowodził pierwszemu, a Generał Lamar drugiemu, które zupełnie zbite zostało. Generał Sucre ścigał Generała Lamar, który się ze swemi niedobitkami cofnął. Prócz tego korpusu mieli Kolumbiycy jeszcze 5000 rezerwowego wojska. W Bogota uważano tę bitwę za początek i koniec wyprawy i w skutku jej spodziewano się rychłego pokoju.

SZWECJA I NORWEGIA.

Wielkorządca Płater powróci niebawem na swoją posadę do Norwegii. Penieważ wybory reprezentantów na Storthing, który się zebrać ma w Krystyanii, są nie daleko, zatem obecność Hrabiego potrzebna jest względnie ułożenia propozycji, które Storthingowi przedłożone będą. (G. L.)

TURCJA. Od granic tureckich, 25 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wychodząca w Rzymie gazeta Notizie del Giorno donosi z Tryestu pod dniem 27 kwietnia: „Grecy czynią ciągle postępy na wyspie Negrepontu, która całkowicie powstała, i z której zapewne Turcy zostaną wypędzeni.”

Liść od granic Serwii pod d. 22 maja wyraża: „W zeszłym tygodniu Kommissarze Turcecy kupili na rachunek Porty kilka tysięcy mecow zboża, dla zaopatrzenia nim Widdynu, gdzie ma panować brak żywności, której także potrzeba dla zebranego tam wojska. Wiele dział i potrzeb wojennych posłano z Belgradu do Bulgaryi. Kilka set Serwian udało się do korpusu wojska nad Dunajem. Z Tessalii miało ruszyć 20,000 Albańczyków do obozu Wielkiego Wezyra.”

Według powieści kapitana okrętowego, przybyłego z Karabusa do Tryestu, Turcy mieli napaść w Almiro na dwa okręty francuzkie, ładujące oliwę do Marsylii, i zabrać im pieniądze. W tamecznej okolicy krążyły tylko dwa uzbrojone okręty greckie.

Generałny konsul niderlandzki w Smyrnie przestał do wydawcy Gońca Smyrneńskiego dwa pisma urzędowe, z których się okazuje, iż umieszczone przed niejakim czasem w tymże Gońcu i innych gazetach pismo mieszkańców wyznania Katolickiego w Syra do Papieża, jest zupełnie zmyślonem; podpisy są fałszywe, i w Syra panuje duch spokojny między mieszkańcami wszelkiego wyznania.

Od brzegów Dunaju 28 maja.

Podług niepewnych wiadomości postanowiono, aby będące jeszcze w Węgrzech włoskie półki wróciły do Lombardzko-Weneckiego Królestwa, tam zaś stojące węgierskie półki przynajmniej w części wróciły do swej oyczyzny a to jeszcze tego lata. Tę translokacyą uważają jednak tylko za krok do oszczędności, ponieważ utrzymanie ostatnich półków daleko mniej kosztuje w rodzinnym ich kraju, aniżeli we Włoszech.

ROZMAITE WIADOMOŚCI. (z Kuryera Warszawskiego.)

Donoszą z Rzymu, że d. 26 z. m. Oyciec S. z największą uroczystością udał się do kościoła Laterańskiego, w którym śpiewano Te Deum.

P. Boghos, pierwszy Sekretarz Wice-Króla Egiptu, oświadczył w jego imieniu wszystkim Konsulom Europejskim, w Alexandrii zamieszkającym, że każdy europejczyk, należący do jakiegokolwiek narodu, bawiący dotąd w Egipcie, niezwłocznie przymuszony będzie oddalić się z tego kraju, jeżeli Konsul jego narodu nie da dostatecznego zabezpieczenia.

Jakiś jegomość przybył niedawno wieczorem z przystojną damą do oberży w Wemtworsstret pod Londynem, żądając noclegu, i prosząc, aby go bardzo rano obudzono. Gospodarz uczynił zadosyć żądaniu gościa, który wychodząc prosił, aby żony jego niebudzić, gdyż jest słaba, dopóki sam niepowróci. Gospodyni, lękając się, aby dama bardziej nie zastała, gdy już było blisko południa, weszła do jej stancyi i znalazła nieszczęśliwą niewiastę zaduszoną jedwabną chustką. Zbrodniarz miał czas do ucieczki, przeto go dotąd nie można wysledzić.

Pewny Ekonom we Francyi położył przypadkiem gałęzie bzu na roli, gdzie się znajdowało robactwo, niszczące zasiane ziarno. Mocny zapach tych gałęzi był przyczyną, że w miejscu, gdzie te gałęzie leżały, robactwo zupełnie zginęło. Uczyniono w innych miejscach także doświadczenie, zawsze nastąpił równy skutek.

W Bawaryi urzędnicy dworu odtąd w dni galowe będą ubrani w suknie bardzo kosztowne, kroju staroświeckiego, z płaszczami hiszpańskimi.

Słychać, że odkryto spisek uknowany przeciw Cesarzowi Brezylji.

Gabinet Niderlandzki jest teraz bardzo czynny.

Pozwolono drukować. Zpołecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.